**Domowe przedszkole :) 11.05.2020**

**Witam serdecznie Dzieci i Rodziców:)**

GośćBył ranek. Pies Pypeć leżał na swoim posłaniu. Obudziło go furkotanie.– Zaraz – powiedział Pypeć do siebie, nie otwierając oczu. – Właściwie tylko ptaki furkoczą. W naszymdomu tylko Katastrofa jest ptakiem. Ale Katastrofa nie umie furkotać, bo ma za krótkie skrzydełka. Zresztąteraz śpi. Słyszę jej pochrapywanie. Więc…Pomilczał chwilę, rozmyślając. W końcu wciąż z zamkniętymi oczyma uśmiechnął się i powiedział:– Aha. Więc to niemożliwe, żeby w naszym domu coś furkotało. Po prostu mi się zdaje.Wtedy właśnie coś mu zafurkotało nad samą głową.Otworzył oczy. Obok zobaczył śpiącą wciąż Katastrofę, a tuż nad sobą, na półeczce – szarego ptaszka. Ptaszek wyglądał na przestraszonego. Przekrzywił główkę i wpatrywał się w Pypcia.– Hej – powiedział Pypeć. – To ty tak furkoczesz?Ptaszek jakby na to czekał. Natychmiast poderwał się w górę, odbił się od sufitu, potem od ściany, potemod drugiej ściany, a potem jeszcze parę razy powtórzył tę samą trasę. Furkotał przy tym nieprzytomnie.– Ojej – zmartwił się Pypeć. – Ciasno ci, co? A mnie się zawsze wydawało, że mamy takie wielkie mieszkanie.Ptaszek zafurkotał jeszcze raz. Trafił w lampkę, która spadła prosto na Katastrofę. Na szczęście nic im sięobu nie stało, tylko Katastrofa przestała chrapać i wyskoczyła z łóżka.– Uwaga, lampy spadają! – zawołała trochę nieprzytomnie.Wtedy do pokoju wleciała mucha Bzyk-Bzyk i wszedł Pan Kuleczka. Ptaszek na ich widok natychmiast dałpopisowy koncert furkotania.– To wróbelek! – zawołał Pan Kuleczka. – Bzyk-Bzyk, lepiej się schowaj! Zdaje się, że wróbelki bardzo lubią muszki.Zgrabnym ruchem podsunął Bzyk-Bzyk słoik, a gdy tam wleciała, zakręcił go przykrywką z dziurkami i odstawił.– Jak wróbelki lubią muszki, to dlaczego pan zamyka Bzyk-Bzyk? – zaprotestowała Katastrofa.Wróbelek latał to tu, to tam, a wszyscy usiłowali nadążyć za nim oczyma. Nawet Bzyk-Bzyk zza słoikowej szyby.– Sprawa jest poważna – powiedział Pan Kuleczka. – Zaraz zobaczycie.I zaprowadził ich do kuchni.– Tędy wleciał – wyjaśnił Pan Kuleczka, pokazując uchylone okno.Ale wszyscy patrzyli na podłogę. Leżały tam obrazki, które jeszcze wczoraj wisiały na ścianie, pudełkaz przyprawami, które jeszcze wczoraj stały na półeczkach, książki kucharskie, papiery i mnóstwo innychrzeczy, które wzięły się nie wiadomo skąd. Wyglądało to gorzej niż kącik Pypcia i Katastrofy po całym dniuświetnej zabawy.– On na pewno nie zrobił tego specjalnie! – zawołała Katastrofa.– Oczywiście, że nie – powiedział Pan Kuleczka. – Tylko bardzo się boi, a tutaj jest mu okropnie ciasno.– Musimy go wypuścić – stwierdził stanowczo Pypeć.Wrócili do pokoju. Zamknęli drzwi, a Pan Kuleczka odsunął zasłony i otworzył szeroko okno. Zrobiło siętrochę chłodno, ale nikt nie narzekał. Chodziło przecież o ważniejszą sprawę. Wróbelek najpierw nie bardzowiedział, po co to wszystko. Ale gdy zaczęli wymachiwać rękoma, łapami i skrzydełkami (co tam kto miał),zafurkotał krótko i zaraz był za oknem.– Szkoda, że się z nami nie pożegnał – powiedziała Katastrofa.
– A mnie się zdaje, że słyszę jeszcze jego furkotanie – zdziwił się Pypeć.Katastrofa przez chwilę nasłuchiwała, a potem krzyknęła:– Jakie tam furkotanie! Zapomnieliśmy o Bzyk-Bzyk!I wszyscy rzucili się wypuszczać Bzyk-Bzyk ze słoika. Czekało ich jeszcze mnóstwo sprzątania, ale bylibardzo zadowoleni. Niejeden rycerz z bajki mógł im pozazdrościć. Dzień ledwo się zaczął, a im już się udałouwolnić aż dwie osoby!Wojciech Widłak

**Jakie wydarzenie miało miejsce w domu Pana Kuleczki?**

**Dlaczego Bzyk-Bzyk schowała się do słoika?**

**W jaki sposób PanKuleczka uwolnił wróbelka?**

**Jakie znasz gatunki ptaków, które przylatują na parapet twojego pokoju?**

**Czymożna więzić dzikiego ptaka w pokoju?**

**Brawo!!!**

Teraz przygotujcie **„**Teczkę małego artysty” – zróbcie osłonkę na doniczkę, potrzebne będą: klej, słoik lub doniczka, świeca lub świeże kwiaty i wodaDzieci wypychają elementy stroika, formują je i doklejają elementy. Całość może posłużyć jako samodzielna dekoracja lub osłonka na doniczkę, lampion czy pojemnik. Po zakończeniu pracy dzieci porządkują miejsce jej wykonywania.